

Artur Markowski

Historia Rosji z amerykańskiej
perspektywy : (Miroslaw Filipowicz,
Emigranci i Jankesi. O
amerykańskich historykach Rosji,
Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s.
405)

Przegląd Historyczny 100/1, 159-162

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY RECENZyjne, RECENZJE, NOTY RECENZyjne

ARTUR MARKOWSKI*

Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Historia Rosji z amerykańskiej perspektywy

(Mirosław Filipowicz, *Emigranci i Jankesi. O amerykańskich historykach Rosji*,
Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 405)

Książka jest rezultatem wyjątkowych, jak na stosunki polskie, zainteresowań badawczych. Oto historyk spoza wąskiego kręgu rodzimych amerykańistów¹ odważnie wkroczył w świat zaoceanicznej Klio i kompetentnie omówił środowiska amerykańskich historyków Rosji i ZSRR oraz ich dorobek. Zauważmy przy okazji, że w ostatnich latach polscy historycy historiografii stosunkowo rzadko zajmowali się tematyką rosyjską jako taką². Niniejsza praca budzi w związku z tym jeszcze większe zainteresowanie.

Mirosław Filipowicz, dyrektor Instytutu Historii KUL, znany jest z kilku cennych publikacji, dotyczących szczególnie polskich badań historycznych nad dziejami imperium rosyjskiego. Omawiana książka znalazła się więc w głównym nurcie zainteresowań badawczych autora, choć znacznie wykracza poza perspektywy widoczne w jego wcześniejszych pracach. Uwagę Filipowicza przyciągnęły równocześnie środowiska historyków, jak i okoliczności, w których przyszło im pracować.

W przypadku tego typu rozpraw niełatwo określić granice chronologiczne narracji. Im większy bowiem zasięg czasowy obserwacji, tym szybciej można ugiąć się pod ciężarem ogromnej liczby materiałów, przekraczającej możliwości percepcyjne pojedynczego badacza. Trudno kompetentnie oceniać w tej samej perspektywie rozprawy mediewistów i sowietologów; niepokoić musi też kwestia kryteriów selekcji, które nie są przecież oczywiste. Autor wyszedł z tej pułapki obronną ręką. Jego książkę rozpoczyna charakterystyka nieśmiałych, dziewiętnastowiecznych prób działania history-

* Autor jest beneficjentem programu START Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej w roku 2009.

¹ Mam tu na myśli m.in. profesorów Andrzeja Manię, Krzysztofa Michałka, Halinę Parafianowicz.

² Nieliczne prace wyszły spod pióra M. Filipowicza, K. Błachowskiej, J. Sobczaka, cf.: M. Filipowicz, *Wobec Rosji. Studia z dziejów historiografii polskiej od końca XIX wieku po II wojnę światową*, Lublin 2000; idem, *Mongolowie a Rosja. Z dziejów sporu historiograficznego*, [w:] *Christianitas et cultura Europae. Księga Jubileuszowa Profesora Jerzego Kłoczowskiego*, Lublin 1998, cz. 1, s. 618–624; idem, *Henryk Paszkiewicz. O polskim wkładzie do teorii normańskiej i badań nad genezą państwa moskiewskiego*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XLVIII, 2000, z. 2, s. 123–131; K. Błachowska, *Narodziny imperium. Rozwój terytorialny państwa carów w ujęciu historyków rosyjskich XVIII i XIX wieku*, Warszawa 2001. Cf. także trzy artykuły Jana Sobczaka zawarte w zbiorze szkiców jego autorstwa: J. Sobczak, *Rosyjskie ścieżki Klio. Wybór szkiców i esejów historycznych oraz fragmentów „Dziennika” autora wydany z okazji 75 rocznicy urodzin*, Pułtusk–Warszawa 2007, s. 299–354.

ków z USA na polu badań historii Rosji. Zamyka przegląd dokonani dwóch ostatnich pokoleń — z uwypukleniem dorobku Richarda Pipesa i Martina Malii.

Praca składa się z dwóch wyraźnie wyodrębnionych części. Pierwsza, zatytułowana „Rozwój historycznych *Russian Studies* w Stanach Zjednoczonych” (s. 21–213), dotyczy przede wszystkim dziejów inicjatyw badawczych i instytucji. Autor omawia początki naukowych zainteresowań historią Rosji w USA. Wskazuje na pochodzenie pierwszego pokolenia badaczy, którzy rekrutowali się z reguły spośród emigrantów, często „świeżej daty”. Syntetycznie przedstawia genezę, kształtowanie się i działalność instytucji uniwersyteckich zajmujących się historią wschodniego imperium. Filipowicz dokładnie omawia, w tej właśnie części, periodyki naukowe z kręgu *Russian Studies*, ich zakres i tematykę, oraz — co ciekawe — burzliwe, nieraz zakulisowe kontrowersje wokół działalności gremiów redakcyjnych i zespołów kierowniczych. Wszystko to wieńczyą podrozdziały odbiegające nieco od głównego nurtu rozważań i wydzielone — mogło by się zdawać — ze względu na potrzeby polskiego czytelnika. Pierwszy z nich dotyczy właśnie miejsca Polaków w amerykańskich środowiskach badaczy dziejów Rosji (Oskar Halecki, Jan Kucharzewski, Andrzej Walicki, Leszek Kołakowski, Zbigniew Brzezinski). Kolejny prezentuje konteksty ukraińskie; trzeci wreszcie poświęcony jest próbom „weryfikacji kadr” w latach zimnej wojny.

Druga część pracy łączy wątki historii historiografii i biografistyki. Pod ogólnym tytułem: „Kilka sylwetek” (s. 214 nn.), umieścił autor przegląd działalności oraz charakterystykę twórczości naukowej kilku najważniejszych postaci z kręgu amerykańskich znawców dziejów Rosji. Interującym zabiegiem jest wykorzystanie znanego od czasów Plutarcha komparatystycznego modelu „życiów równoległych”. Z pewnością ułatwiło to uchwycenie specyfiki dorobku poszczególnych badaczy. Możemy więc za Filipowiczem śledzić pary: Karpowich — Vernadsky i Riassanovsky — Cherniavsky. W części tej autor podjął się także przeprowadzenia porównawczej analizy prac poruszających węzłowe tematy dziejów Rosji: wpływów normańskich w początkach państwowości ruskiej, roli Mongołów w budowaniu podwalin imperium czy oddziaływania polityki Iwana Groźnego i Piotra Wielkiego oraz znaczenia ich osobowości. Dzieło zamyka rozdział poświęcony dwóm znakomitym współczesnym historykom Rosji — Martinowi Malii i Richardowi Pipesowi.

Naturalnie można by sobie wyobrazić kilka innych schematów konstrukcji książki. Autor miał zresztą świadomość, że dokonuje trudnego wyboru³. Ostatecznie rozwiązanie, na które się zdecydował, wydaje się dość przejrzyste i wygodne dla czytelnika. Należało jednak wydzielić, moim zdaniem, odrębną część poświęconą kwestii pochodzenia autorów (tytułowych emigrantów) i ewentualnym wpływom ich doświadczeń kulturowych oraz formacji intelektualnej na postawy badawcze. Do takiego rozdziału można było przenieść fragmenty dotyczące wątków polskich i ukraińskich oraz z pewnością wyeksponować w odrębnym fragmencie wątek żydowski (o czym wspomina poniżej).

Podstawą pracy była bardzo rozległa kwerenda bibliograficzna, co do której trudno poczynić poważne zarzuty. Autor słusznie wysoko ocenia i skrupulatnie wykorzystuje elektroniczne bazy czasopism, które są ogromnym udogodnieniem dla badacza (por. s. 16). Warto zaznaczyć ów fakt, sądzę bowiem, że wielu historyków zbyt rzadko korzysta z tego dobrodziejstwa.

Wydaje się jednak, że można by wymagać od autora także kwerend archiwalnych oraz próby wykorzystania źródeł wywołanych (*oral history*), w odniesieniu np. do Richarda Pipesa. Niekiedy istotne byłoby ustalenie, w jakiej mierze uwarunkowania zewnętrzne (okoliczności uzyskania etatu uniwersyteckiego, wymagania czy tylko sugestie pracodawcy) mogły mieć wpływ na wybory problematyki badawczej i efektywność pracy „Emigrantów i Jankesów”. Filipowicz co prawda nieśmiało

³ Cf. wyrażone we wstępie wątpliwości autora, s. 13–14.

sygnalizuje te problemy w kilku miejscach swej książki. Być może w archiwach uniwersyteckich można znaleźć materiały pozwalające na postawienie mocniejszych tez. Z drugiej strony rozmiary analizowanej literatury naukowej, która czasami była dla autora źródłem, kiedy indziej zaś opracowaniem (por. jego uwagi na s. 351) mogły zniechęcić do postulowanych tu czaso- i kosztochłonnych kwerend w archiwach amerykańskich uczelni⁴.

Jednym z istotniejszych mankamentów książki jest ograniczenie (a przez to spłylenie) pojęcia historii Rosji i sprowadzenie jej do kilku klasycznych problemów: koncepcji ujęć syntetycznych, oceny procesów modernizacji, rewolucji i kryzysu caratu czy też, by sięgnąć do epok wcześniejszych, „normańskich początków państwa” oraz roli Mongołów — a właściwie istotnego dla historii Rosji pytania o euroazjatyckie korzenie imperium. Poza zainteresowaniami autora znalazła się szeroka gama prac i tematów dotyczących historii rosyjskich Żydów. Kierunek ten ma natomiast niebagatelne znaczenie z dwóch przyczyn. Po pierwsze — parafrazując słowa Jakuba G o l d b e r g a („nie ma historii Polski bez historii Żydów i na odwrót”) — można powiedzieć, że „nie ma historii Rosji bez historii Żydów i na odwrót” (przynajmniej po rozbiorach Rzeczypospolitej). Po drugie, już w czasie II wojny światowej właśnie w środowiskach historyków amerykańskich powstawać zaczęły pierwsze poważne prace dotyczące historii Żydów w Rosji⁵. Także i później badacze zza oceanu byli głównymi autorami studiów nad dziejami rosyjskich Żydów jako immanentną częścią rosyjskiej historii. Pośród całej ich plejady Filipowicz dostrzega i wymienia faktycznie tylko E z r e M e n d e l s o h n a (będącego dziś uznanym autorytetem naukowym działającego w Izraelu i USA, por. s. 115). Pominiecie tej problematyki można oczywiście próbować uzasadnić rozległością tematu i koniecznością skoncentrowania się na innych wątkach — szkoda jednak, że autor nie pokusił się o kilka chociażby uwag na ten temat, na podstawie opublikowanego kilka lat temu historiograficznego artykułu autorstwa nieżyjącego już Johna K l i e r a (*nota bene* badacza historii Rosji i rosyjskich Żydów, który rozpoczął swoją karierę w Stanach Zjednoczonych)⁶.

Filipowicz pominął zupełnie także wątek kobiecy⁷. Nie chodzi tu o stosowanie perspektywy *gender studies* (choć mogłoby to pewnie przynieść ciekawe rezultaty), ale o uwzględnienie szeregu autorek oraz prac dotyczących historii kobiet w Rosji. Miałoby to niebagatelne znaczenie w kontekście tak wyraźnych zainteresowań amerykańskiej historii społecznej historią kobiet (istnieje dziś przecież odrębna subdyscyplina *women's history*) i niemalże zupełnego braku takich zainteresowań w środowiskach historyków ZSRR i Federacji Rosyjskiej.

Rzecz jasna, ograniczona percepcja pojedynczego badacza i objętość książki nie pozwoliłyby na bardziej gruntowną analizę. Należało jednak zasygnalizować, jakie miejsce w badanych środowiskach historycznych zajmowały bądź zajmują: Barbara A l p e r n E n g e l (chyba najważniejsza amerykańska badaczka historii kobiet w Rosji) — profesor University of Colorado, V e r a B r o i d o, Barbara C l e m e n s czy Nina S e l i v a n o v a. Warto było ustalić, jak w analizowany dział historiografii amerykańskiej wpisywały się pionierskie niekiedy prace: „Mothers and

⁴ Archiwa uniwersyteckie (składające się najczęściej z zespołów otwartych) są niewdzięcznym miejscem badań. Ograniczenia administracyjne oraz świadomość, że nie ma się dostępu do wszystkich istniejących akt skutecznie zniechęcają do kwerend.

⁵ L. G r e e n b e r g, *The Jews in Russia. The Struggle for Emancipation*, New York 1944. Jest to praca doktorska napisana pod kierunkiem Vernadsky'ego.

⁶ J. K l i e r, „Otkuda i kuda idiom”: *izuczenije doriewolucionnoj istorii rossijskogo jewiejstwa w Sojedinionnych Szatach w XX wiekie*, [w:] *Istorija i kultura rossijskogo i wostocnojewropiejского jewiejstwa. Nowyje istoczniki, nowyje podchody*, red. O. B u d n i c k i i in., Moskwa 2004, s. 40–65.

⁷ Wyjątkiem są informacje z publikacji R. Pipesa dotyczące Kobiecego Batalionu Śmierci i terrorystki Wierzy Zasulicz, op. rec., s. 338–339.

Daughters: Women of the Intelligentsia in Nineteenth Century Russia”⁸, „The Women’s Liberation Movement in Russia: Feminism, Nihilism and Bolshevism 1860–1930”⁹, „Apostles into Terrorists: Woman and the Revolutionary Movement in the Russia of Alexander II”¹⁰, „Bolshevik Feminist. The Life of Aleksandra Kollontai”¹¹, czy z publikacji wcześniejszych: „Russia’s Women”¹².

Brak tych wątków w recenzowanej rozprawie jest wyraźny i dotkliwy, umieszcza ją bowiem w nurcie dość konserwatywnym pod względem metod i zainteresowań badawczych. Nie ukrywam w tym przypadku swojego zdziwienia, tym bardziej, że Mirosław Filipowicz zna doskonale (czemu wielokrotnie dał dowód na kartach swej książki) zawartość „Slavic Review”. Już w 1992 r. (nr 2), Barbara Engel opublikowała tam artykuł dotyczący historiografii dziejów kobiet w Rosji¹³.

„Emigranci i Jankesi” to praca, w której, zwłaszcza w jej biograficznych wątkach, odnaleźć można próby analizy psychohistorycznej. Jest to z pewnością cenne *novum*, tym bardziej, że autor czyni to powściągliwie i z należyтым umiarem. Należy natomiast wskazać w książce kilka mankamentów redakcyjnych, szczególnie powtórzenia¹⁴. Jest ich jednak niewiele i w gruncie rzeczy nie są to usterki rażące.

Powyższe zarzuty są w znacznej mierze ceną, którą należało zapłacić za palmę pierwszeństwa. Lektura „Emigrantów i Jankesów” potwierdza niezbicie, że było warto. Praca przybliżyła bowiem polskiemu czytelnikowi mało znane nurty i kierunki amerykańskiej historiografii. Stać się powinna niezbędną pozycją w bibliotece specjalistów z zakresu *Russian Studies* — pomaga bowiem wydatnie w wyrobieniu krytycznego spojrzenia na prace historyków zza oceanu. Ujawnienie kulisów powstawania wielu z tych prac, ukazanie środowiskowych sporów, ale i związków poszczególnych badaczy — co Filipowicz znakomicie potrafi — jest niewątpliwie jego dużym osiągnięciem. Trzeba tę książkę traktować jako dokonanie prekursorskie (w pełni zgadzam się tu z samooceną autora, por. uwagi na s. 12) — i to nie tylko na gruncie polskim. Z pewnością praca powinna ukazać się w wersji angielskiej, jako że zapoznanie się z jej wnioskami byłoby cenne dla historyków amerykańskich.

Lektura „Emigrantów i Jankesów” pokazuje także, jak tworzyły się obowiązujące dziś paradygmaty historii Rosji. Dowiadujemy się z niej niemal o intelektualnym zapleczu takich znanych i wpływowych badaczy, jak np. Richard Pipes, i możemy obserwować początki ich kariery. Analiza Filipowicza nie koncentruje się na teoriach i „trendach”, ale na ich twórcach. Taka perspektywa, w połączeniu z eleganckim i potoczystym stylem narracji, czyni lekturę interesującą i przyjemną.

⁸ B. Alpern Engel, *Mothers and Daughters: Women of the Intelligentsia in Nineteenth Century Russia*, New York 1983; autorka publikuje na ten temat od końca lat siedemdziesiątych.

⁹ R. Sites, *The Women’s Liberation Movement in Russia: Feminism, Nihilism and Bolshevism, 1860–1930*, Princeton 1978.

¹⁰ V. Broido, *Apostles into Terrorists: women and the Revolutionary Movement in the Russia of Alexander II*, New York 1977.

¹¹ B. Clements, *Bolshevik Feminist. The Life of Alexandra Kollontai*, Bloomington 1978.

¹² N. Selivanova, *Russia’s Women*, New York 1923.

¹³ B. Alpern Engel, *Engendering Russia’s History: Women in Post–Emancipation Russia and the Soviet Union*, „Slavic Review” 1992, nr 2, s. 309–321.

¹⁴ Autor zbytecznie powtarza zakres zainteresowań badawczych Riasanovsky’ego i Cherniavsky’ego op. rec., s. 304 i 308.